

Ceny prenumeraty:

wa Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5—
z dostawą do domu . . . zł. 5-30

na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 6-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:

20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.600. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

KONGRES EUCHARYSTYCZNY

Manifestacja ludności Małopolski Wschodniej na boisku sokolem.

Już dawno miasto nasze nie przeżywało tak podniosłej chwili, jak dnia wczorajszego. Cała ludność Małopolski Wschodniej przez swe liczne delegacje uczestniczyła w tem uroczystym święcie. Już od wczesnego ranka pociągi wyrzucały tysiące publiczności z miast i wsi Małopolski Wschodniej, — które spieszyły na boisko sokole. A równocześnie od wszystkich rogatki miasta ciągnęły procesje z chorągiewkami a często orkiestrami wiejskimi z bliższych i dalszych okolic Lwowa. Do procesji przyłączali się patnicy, którzy od piątku przebywali we Lwowie, biorąc udział we wszystkich uroczystościach kongresu.

NA BOISKU SOKOLEM.

Piękne nasze boisko sokole, które sama przyroda wyposażyła tak hojnie, od wczesnego ranka zaczęło zapelniać się publicznością. Boisko roilo wrażenie przepięknej świątyni. Pod skłonem promiennego nieba niby błękitnego sklepienia wznosił się wspaniały ołtarz, utrzymany w barwach pańskich. Około ołtarza chorągwie o barwach Państwa, zatknięte na wysokich masztach, ozdobionych festonami i herbami. Obok ołtarza kazalnica w tym samym tonie biało-żółtym a przed ołtarzem miejsca dla dygnitarzy i gości.

U wejścia na boisko porządek utrzymywało Sokolstwo pod kierunkiem prezesa dr. Borowca. Straż obywatelska i komitet kongresu. Praca ich była żmudna i odpowiedzialna. Trzeba było rozmieścić tysiączne tłumy. Kilkomna wejściami pod nadzorem komitetowych wchodziły bez ustanku procesje i w niedługim czasie boisko sokole zaroilo się od olbrzymiego tłumy, który oblaczają na 30.000. Nie byli tu jednakowoż jeszcze wszyscy zebrani, bo dalszych 30.000 stało na wzgórzach za siatką drucianą, okalającą boisko a nawet wyższe wzgórze ponad boiskiem zaroilo się mrowiem publiczności.

Szpaler do ołtarza utrzymywali skautci i skautki oraz straże pożarne.

PRZYBYCIE KS. PRYMASA I KS. BISKUPÓW.

Parę minut po godz. 10 na boisku za legła poważna cisza, bo oto od ul. Czerworskiej zaczął się zbliżać orszak biskupi. Poprzedzani klerykami z krzyżem na przedzie, kroczyli Ks. Biskupi w otoczeniu kanoników w rękawach i mantolietach. Przed każdym biskupem kleryk niósł oznakę biskupiej władzy. Biskupi, odziani w fioletowe togę, podtrzymywane przez kleryków. — ostatni w pochodzie kroczył Ks. Kardynał Hlond, odziany w toge czerwona z insygniami kardynalskimi. Przed swą Ks. Kardynała Sokolstwo niosło proporzec sokoli a druhowie gestym szpalerem otaczali całą swięte. Na widok Ks. Kardynała pochylały się głowy i wierni składali cześć

najwyższemu dostojnikowi Kościoła w Polsce.

Orszak zbliżył się do ołtarza, biskupi i kanonicy zajęli honorowe miejsca.

MSZA POLOWA.

Zadzwieczal dzwonek, odezwała się trąba, wojsko sprzenotowało broni, Ks. Prymas rozpoczął celebrowanie mszy św. Z piersi dwu tysięcy dzieci szkół powszechnych i średnich męskich i żeńskich z towarzyszeniem orkiestry popłynęła pod batutą prof. Adamczaka pieśń nabożna. Potężny i

za ulmi przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, miasta, organizacji społecznych, Senaty uniwersytetu i politechniki i wielu, wielu innych.

świetnie wyszkolony chór działwy śpiewał przez całą mszę św. Wreszcie pochyliły się sztandary i ugięły kolana w czasie Podniesienia. Niebawem msza św. skończona a z piersi działwy wznosi się pieśń: „Boże coś Polskę“. Wtórują jej tłumy i boisko całe i wzgórze okoliczne.

KAZANIE.

Gdy umilkły echa pieśni na kazalnicy wchodził wspaniała postać biskupa chełmińskiego ks. Stanisława Okoniewskiego. Tłum milknie a przez ustawione megafony rozchodzą się na wszystkie strony do najdalszych zakątków boiska potężne słowa ks. biskupa.

„Siedzącemu na stołicy i Barankowi błogosławieństwo i cześć i chwala i moc na wieki wieków. Eminencjo, Ekscelencjo, bracia w Chrystusie najmilszy Jan św. Ewangelista, który jako orzeł wzbił się na wyżyny niebieskie i w księdze Objawienia odchylił rąbek tajemnicy, zakrywającej nam niebo i losy Kościoła i ziemi, tak opisuje tam jedno ze swoich widzeń: i widziałem a oto Baranek, stojący jako zabity. I wziął księgi z prawicy siedzącego na tronie. A gdy otworzył księgi 4-oro ewangelistów i 24 starców upadło przed Barankiem, mając każdy cytry i czasie złote, pełne wonności, które są modlitwą świętych. I śpiewał; nowa pieśń mówiąc: godzien jest Panie wziąć księgi i otworzyć pieczęć ich, iż jest zabity i odkupień nas Bogu przez krew swoją ze wszelkiego pokolenia i języka i ludu i narodu, i widziałem i słyszałem głosy wielu aniołów około tronu... i była liczba ich tysięcy. mówiących głosem wielkim: Godzien jest Baranek, który jest zabity wziąć moc i bogactwo i mądrość i siłę i cześć i chwale i błogosławieństwo“.

Przewspaniała to wizja - mówił dostojny Pasterz. Z pośród dymów kadzielnych wychyla się tron Boży a w jego pobliżu pojawia się Baranek, któremu pokłonem i pientem cześć oddają Ewangelisci i 24 starców a z głosami ich łączą się śpiewy nieprzejrzanych zastępów anielskich. Kiedy spoglądam na te obrazy przeczudne, które w tych dniach odsłaniają się kilkakrotnie przed memi oczyma, wydaje mi się jakby widzenie św. Jana powtórzyło się. Widzę tron na ołtarzu a na nim Baranka, w około tronu naidostojniejszych naszych Arcypasterzy, po-

chylających się w kornem skupieniu przed Hostią Przenajświętszą — widzę dymy kadzielne, rozplywające się powoli w białych obłoczkach, słyszę pieśni, wydobywające się z piersi tysięcy wiernych a treść tych pieśni „siedzącemu na stołicy Barankowi błogosławieństwo i cześć i chwala i moc na wieki wieków!“

Skreśliwszy następnie znaczenie cześci Najśw. Sakramentu i przytoczywszy głosy Ojców Kościoła o cześci dla Chrystusa Pana — dostojny Pasterz w te słowa zakończył swe kazanie: „Zabierzmy jako dar najprzedniejszy wedle ostatniej zachęty Ojca św. prze-błaganie za winy swoje, za winy społeczeństwa, ofiarujmy Jezusowi w Najświętszym Sakramencie codzienne bole i krzyże, ofiarujmy ubóstwo i niedostatek, ofiarujmy wszelką swoją niedolę a Jezus winy przebaczy, krzyże złagodzi, niedolę umniejszy. Przed tak wielkim Sakramentem upadajmy na twarze!“ Amen!

Gdy ucichły słowa — Ks. Prymas Hlond udzielił zebrany błogosławieństwa Ojca św. Pochyliły się głowy, ugięły kolana a ku niebu popłynął szepc modlitwy olbrzymich mas.

Dzięki energicznym zabiegom Komitetu porządek panował wzorowy. Po skończonem nabożeństwie wielotysięczne tłumy w największym porządku odpływały ku miastu w kilku kolumnach. Obecne Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy w dwudziestu wypadkach lekkiego zasląbniecia. Kazanie ks. Biskupa Okoniewskiego wielotysięczne tłumy słyszały doskonale, dzięki urządzeniom gigantofonowym, zainstalowanym przez Barwik & Borzemski. Specjalnie zainstalowany mikrofon, wzmacniacz wielolampowy nadawczy i cztery duże megafony działały wzorowo i dzięki temu żadne słowo nie uszło zebranym nawet daleko od anibony masom.

PROCESJA.

Druga podniosła uroczystością dnia wczorajszego była procesja z kościoła św. Elżbiety na pl. Mariacki.

Już na dwie godziny przed wyznaczonym jej terminem na pl. Mariackim poczęły gromadzić się nieprze-

czone tłumy. Ulicami, wiodącymi w stronę kościoła św. Elżbiety, spieszyły ze wszystkich stron liczne procesje na czele swych kapłanów, niosąc chorągwie i ołtarzyki. Barwne fały, które przyplnęły do Lwowa od Zbruczu z całej ziemi polskiej, należącej do lwowskiej archidiecezji, płynęły jedne za drugimi wśród pieśni nabożnych a niejednokrotnie wśród własnych muzyk wiejskich. Procesje te zmierzały na ul. Leona Sapiehy, gdzie w pewnych punktach u wylotu bocznic wyznaczone zostały miejsca zborac dla poszczególnych grup, mknące daleko w bocznicach, z których miały dołączać się do ogólnego, procesyjnego pochodu.

NA PLACU MARIACKIM

Pl. Mariacki przepięknie przystrojony. Przed posagiem M. Boskiej ustawiono ołtarz i kazalnice. W wielu oknach zwisają dywany, na szczybach widnieją kongresowe emblematy, pioną masztowe lampy, — wszystkie okna mocno obsadzone publicznością. Stopnie pomnika Wieszca zalega zwar ta masa włościństwa, tworząc ze swych strojów barwną mozaikę.

Niebawem cały pl. Mariacki ujęty został zwartymi szpalerami młodzieży męskich szkół średnich, karnej i na posterunku straży obywatelskiej nigdy nie zawodzącej i zawsze wypróbowanej. Poza szpalerami ustawiają się nie przeliczone masy publiczności. Szpalery zaciąga dalej duży zastęp młodzieży gimnazjum OO. Jezuitów z Chyrowa i młodzież gimnazjum samborskiego.

WZDŁUŻ ULIC, KTÓREMI POCHÓD MIAŁ NADCIAGNAĆ.

Od kościoła św. Elżbiety aż po plac Mariacki po obu stronach ulic stanęły szeregi młodzieży szkolnej. Od kościoła św. Elżbiety do kościoła św. Marii Magdaleny zaciągnęły szpalery szkoły powszechne, dalej pod gmach poczty uczeńce średnich zakładów naukowych, tak publicznych jak i prywatnych. Za szpalerami stanęła publiczność. Z uznanem należy podkreślić, że do najpiękniej udekorowanych ulic należała ulica Leona Sapiehy i Kopernika, gdzie zwracał ogólną uwagę gustownie udekorowany gmach główny poczty.

POCHÓD RUSZA...

O godz. pół do czwartej ruszył pochód, którego czoło znajdowało się koło gmachu Komendy wojewódzkiej Policji Państwowej.

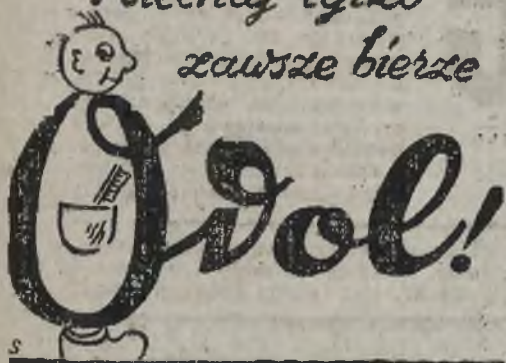
Tymczasem przepiękna pogoda, która panowała niemal do wczesnych godzin popołudniowych, poczęła rozplywać się wśród gęste nadciągających chmur, które niebawem zaległy cały nieboskon, budząc zewsząd obawy niemilego deszczowego intruza. I obawy te ziściły się, poczęł bowiem wnet (Ciąg dalszy na str. 2-giej.)

A kto chce mieć

usta świeże,

Niechaj tylko

zawsze bierze



(Ciąg dalszy ze strony 1-szej).

padać deszcz, zrazu słaby, później silniejszy i swą stałością bardzo uporeczy wy. I wśród tego deszczu płynął olbrzymi, z kilkudziesięciu tysięcy złożony pochód procesyjny przez przeciąg przeszło dwóch godzin.

Na czele kroczył batalion 19 p. p. z muzyką a za nim procesje z kilkuset parafii. Wyliczać, skąd pochodziły nie sposób. Pierwsza z brzegu zwracała uwagę pięknymi strojami ludowymi i dobrze zgraną orkiestrą własną: to Sokolniczanie, a za nimi szli i szli inni od zbaraskich kopców i dalekich podolskich jarów, aż po zachodni skraj archidiecezji. Procesje zajmowały wyznaczone miejsca na pl. Marjańskim, na Wałach Hetmańskich oraz w przyległych ulicach.

Z kolei szły liczne bractwa kościelne, organizacje społeczne i oświatowe, liczne zastępy męskiej i żeńskiej młodzieży harcerskiej oraz korporacje akademickie.

Kroczyły dalej liczne drużyny sokole, zastępy MSO., kilkadziesiąt zakonnic, wreszcie duchowieństwo klasztorne i świeckie. — W końcu ks. Biskupi i pod baldachimem Ks. Prymas Hlond, niosący Monstrację. Pomimo deszczu procesja odbyła się według powziętego programu. Zakończeniem uroczystości było błogosławieństwo, udzielone przez Ks. Prymasa wielotysięcznym tłumom na pl. Marjańskim.

AMERYKAŃSKI KAPITAŁ W NIEMIECKICH PRZEDSIĘBIORSTWACH W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 czerwca. (G). Z Katowic donoszą o zainteresowaniu się kapitału amerykańskiego przemysłem żelaznym w hutach Silesia i Bismarcka na G. Śląsku. W związku z tem „Express Por.“ podaje wiadomość, że inicjatywa w tym kierunku wyszła ze strony zarządu huty Bismarcka i ma to wybitnie polityczne. Huta Bismarcka, która w swej administracji zatrudnia prawie wyłącznie Niemców, postanowiła dla ułatwienia sobie stosunku wobec władz polskich odstąpić po fuzji pakiet akcji grupie amerykańskiej i w ten sposób nadać przedsiębiorstwu charakter częściowo amerykański.

ZJAZD POLICYJNY W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 czerwca. (G). Główna Komenda Policji zwołuje na jutro „Polski ogólnokrajowy zjazd okręgowych komendantów policji mundurowej, oraz naczelników urzędów śledczych“. — Na zjeździe omawiana będzie sprawa, związana z nowymi instrukcjami, oraz reorganizacją policji.

WYBORY W PRZEMYSŁU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Przemysł, 17 czerwca. (G). Tymczasowe wyniki wyborów do Rady miejskiej w 4 kole wyborców są następujące: Mieszczański komitet wyb. (blok trzech narodowości) 3800 gł., PPS. 3000 gł., Polski Komitet wyb. 2.100 gł., komuniści około 1000 gł.

Kino „LEW“ Dziś poniedziałek 18 b. m. Doskonała Komedja p. t.: Premiera

(XI. Przykazanie) NIE ŻEN SIĘ...!

W głównej roli: Vilma Banky, Olga Czechowa, Angelo Ferrari. — Uzupełnia najnowszy tygodnik Gaumonta. — Ceny biletów na wszystkie miejsca do godz. 5-tej po 60 groszy.

Stan zdrowia Ojca Świętego. Watykan zaprzecza bezpodstawnym pogłoskom

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 czerwca. (G). Z Rzymu donoszą: Wobec pojawienia się w jednym z dzienników włoskich bezpodstawnych pogłosek o złym stanie zdrowia Ojca św., Watykan zawiadamia, że Papież w ostatnich czasach ani na dzień nie zaniechał swoich zajęć. O

godz. 7 rano odprawia swe modły, poczem następują posłuchania. W ubiegłą niedzielę Papież wygłosił dwie długie mowy. Codziennie o godz. 6 wiecz. Papież udaje się do ogrodów watykańskich, gdzie pozostaje aż do zmroku.

Gwałtowne sygnały S. O. S. od gen. Nobile.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17-go czerwca. (G). Z Kingsbay donoszą: Od gen. Nobile otrzymano wczoraj po południu gwałtowne sygnały S. O. S. Nobile donosi, że znajduje się w wielkim niebezpieczeństwie, gdyż kra gwałtownie topnieje i łamie się na coraz drobniejsze części.

Warszawa, 17 czerwca. (G). Z Moskwy donoszą: Wczoraj w południe

wypłynął z portu piotrogrodzkiego olbrzymi łamacz lodów „Krassin“, który udaje się na Szpitzberg na ratunek ekspedycji gen. Nobilego. Statek posiada specjalnie urządzone platformy do startu hydroplanów, ma również kilka łódek specjalnej konstrukcji do pływania wśród lodów, zapasy żywności i ciepłych ubrań. Podróż do Szpitzbergu ma trwać około 14 dni.

Manewry eskadry angielskiej na morzu Bałtyckim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 czerwca. (G). Z Rygi donoszą: Na Bałtyk wpłynęła angielska eskadra, licząca 38 okrętów wojennych pod dowództwem admirała Larkina. Okręty angielskie rozdzieliły się na kilka grup, aby odwiedzić porty Heisingfors, Ryge, Libawę, Kłaj-

pede, Tallin, Gdańsk i Gdynię.

W końcu czerwca angielska eskadra wojenna urządzi wielkie manewry wojenne na morzu Bałtyckim. Będą to pierwsze manewry tej eskadry od r. 1914.

Dotychczas bez żadnego wyniku. Z obrad wielkiej koalicji w Niemczech.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 czerwca. (G). Z Berlina donoszą: Obrady międzyfrakcyjne na temat utworzenia nowego rządu w których brał udział przedstawiciel partii wielkiej koalicji, nie dały żadnego pozytywnego rezultatu.

Poszczególne partie przedstawiły swoje życzenia co do programu nowego rządu. Omawiano więc kwestję ewentualnej formuły kompromisowej

dla ustawy szkolnej, która wysunęło centrum, dalej sprawę reformy administracji i unifikacji Rzeszy, wysunięta przez demokratów, oraz sprawy ściśle gospodarcze.

Nie przyszło jednak do uzgodnienia poglądów w żadnej kwestii, wobec czego przypuszczać należy, że rokowania potrwają jeszcze pewien czas.

Nowa nota Z. S. S. R. do Polski.

Moskwa, 17 czerwca. (PAT.) TASS. Dyrektor departamentu politycznego Narкомнадиеля Stomoniakow, wręczył wczoraj ministrowi Patkowi następującą notę Cziczierina:

W nocie mojej z dnia 7 maja zwróciłem Pańską uwagę na fakt, że trwają-

cy od dłuższego czasu brak gwarancji bezpieczeństwa osoby ambasadora Z. S. S. R. w Warszawie stanowi poważną groźbę dla stosunków pomiędzy ZSSR a Polską. Wobec sytuacji, jaka się wytworzyła, rząd sowiecki liczy, że rząd polski poinformuje go niezwłocznie o powziętych zarządzeniach w celu radykalnego i ostatecznego zniszczenia działalności terrorystycznej białej emigracji w Polsce.

Wobec sytuacji, jaka się wytworzyła, oficjalne ostrzeżenie, skierowane pod adresem białej emigracji w deklaracji z dnia 14-go sierpnia 1927. Jednakże zarządzenia wydane przez rząd polski nie posiadają tego charakteru, okazały się zupełnie niewystarczające do wstrzymania działalności terrorystycznej organizacji białogwardystów. Dowodem tego jest ostatni zamach z dnia 3 maja br.

Rząd sowiecki nie może uważać za wystarczające zarządzenia wydane przez rząd polski po zamachu Wojciechowskiego. W nocie z dnia 3 czerwca jest mowa o szeregu aresztowań, dokończonych w związku z zamachem. Osoby aresztowane w związku z zamachem dnia 3 maja zostały jednak zwolnione w ostatnich czasach. Podobne zarządzenia, ograniczające się do następstw nietrwałych, nie mogą wywołać pożądanego wrażenia w kołach białej emigracji w Polsce.

Rząd Związku Sowieckiego stwierdza, że dla bezpieczeństwa ambasady ZSSR, i uchylenia stosunków pomiędzy Związkiem Sowieckim a Polską przed wstrząśnieniami, są konieczne zarządzenia o wiele poważniejsze. Zważywszy, że rząd polski zgodnie z notą z dnia 3 czerwca przedsięwziął i zamierza przedsięwziąć zarządzenia mające na celu uniemożliwienie w przyszłości aktów terrorystycznych przeciwko ambasadzie ZSSR, rząd sowiecki będzie oczekiwał na zakomunikowanie konkretnych zarządzeń rządu polskiego.

Bez przedsięwzięcia przez rząd polski nowych poważnych i stanowczych kroków przeciwko białej emigracji, rząd sowiecki nie będzie mógł uważać sprawy za załatwioną w sposób zadowalający, tak jak była ona przedstawiona w owej nocie z dnia 7 maja i przysięga odpowiedzialność w sprawie bezpieczeństwa na rząd polski.

„IZWIESTJA“ O NOWEJ NOCIE ZSSR. DO POLSKI.

Moskwa, 17 czerwca. (PAT.) Komunikując notę Cziczierina do ministra Patka „Izwestja“ podkreślają, że tak rząd polski jak i polska opinia publiczna powinny sobie zdać sprawę z faktu, że tylko istotne gwarancje bezpieczeństwa ambasady sowieckiej w Polsce uczynią możliwymi i normalne stosunki między obu państwami.

Zamach na Lizarewa oraz pewne fakty związane ze stanowiskiem rządu polskiego względnie organizacji białogwardyjskich po tym zamachu wykazały jasno, że ostrożność rządu polskiego do emigracji rosyjskiej jest niewystarczająca i pozwala opinii publicznej w Sowietach podejrzewać dobrą wolę rządu polskiego co do wykonania przyjętych warunków, poza którymi stosunki normalne między oboma państwami są niemożliwe. Opinia publiczna Sowietów oczekuje nowych kroków od rządu polskiego, któreby były odpowiedzią na pytania postawione w nocie Cziczierina.

MIN. ZALESKI POWRÓCIŁ W SOBOTE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 czerwca. (G). Minister Zaleski powrócił wczoraj, t. j. w sobotę o godz. 2 popoł. do Warszawy. P. minister zamierzał początkowo zatrzymać się dwa dni w krewnych w Poznaniu, jednak w ostatniej chwili przyspieszył swój przyjazd do Warszawy.

NOWY LOT TRANSATLANTYCKI.

Trepalsey, 17 czerwca. (PAT.) (Nowofundlandja). Miss Earheard i lotnik Stulz rozpoczęli dziś o godz. 3 popoł. według czasu Greenwich lot transatlantycki.



Z KLEMENSIEWICZÓW

JULJA JAROSZOWA

wdowa po adwokacie

zaopatrzona św. Sakramentami, za sngłą w Panu, po długich i ciężkich cierpieniach, dnia 17 czerwca 1928 r. przeżywszy lat. 85.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 czerwca b. r. o godz. 3-ciej popołudniu z domu żałoby przy ul. Pułaskiego 1. 5, na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zapraszają krewnych, Przyjaciół i Znajomych Rodzina.

Wiadomości bieżące.

18

Czerwiec
1928

Poniedziałek

Marka

Julia: Gerwazego

Wschód słońca 3:39

Zachód 19:44

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 18 bm. „Daleka Księżniczka”.
Wtorek 19 bm. „Nieznajoma Żona”.

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek 18 bm. „Dolly”.
Wtorek 19 bm. „Dolly”.

MIEJSKI KINOTEATR (Teatr Nowości).

„Arabella”, 7 akt, dram., „Leo — promieca tyłów” i „Tygodnik aktualny”.

KINOTEATRY.

„Apollo”: Dama Płkowa (Szatan gry).
Chimera: Spowiedź kapelana.
Lew: „Bohaterowie Sahary”.
Casino: „Braterstwo krwi”.
Palace: Za głosem serca.

Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych. W Pałacu Sztuki Salon Wiosenny. w lokalu przy ul. Dzieduszyckich 1 O. Malin, II. Streng i sztuka prymitywów.

Do dzisiejszego numeru dołączamy arkusz powieści p. t. „Skarabeusz Izdydy”.

Do wypraw ślubnych, najprzedniejsze płótna, bielizna stołowa, ręczniki, chustki i t. p. poleca najtaniej i najkorzystniej firma Józefa Nowaka, pl. Marjański 6.

Oszuści ulicznicy znów wypłynęli. Korzystając z wielkiego zjazdu w dniu wczorajszym znów wypłynęli oszuści licząc oferując patnikom metalowe obrączki jako złote. Jednego z tych oszustów, Mieczysława Markowskiego, zamieszkałego przy ul. Schodowej 1. 3, policja osadziła w aresztach policyjnych.

Napad w parku im. Kościuszkó. Jakiś nieznaną osobnik napadł wczoraj w parku Kościuszkó na przechodzącego Bazylego Poturaja i pobił go jakimś tępym narzędziem tak silnie, iż napadnięty stracił przytomność, którą odzyskał dopiero w szpitalu powszechnym.

Włamania mieszkaniowe. Nieznani sprawcy włamali się wczorajszego nocy do mieszkania Rudolfa Wagnera przy ul. Lelewela 1. 8, i skradli biżuterię nieustalonej na razie wartości. — Drugie włamanie popełnione zostało na szkodę Korneli Tarnawskiej przy ul. Małeckiego 1. 9, trzecie przy ul. Janowskiej 1. 63, gdzie złodzieje zabrali na szkodę Romualda Kozdrowicza maszyny do szycia marki „Singer”. — Podejrzani o popełnienie włamania w willi Wojciecha Gołuchowskiego zostali aresztowani.

Aresztowanie torekczarza. Aresztowano Jana Pelechacza, zamieszkałego przy ul. Kochanowskiego 1. 113, za kradzież torebki z ręki nieznaną kobiety.

W grypie, kaszlu i bronchicie woda mineralna SZCZAWNICKA Iózefina przynosi ulgę i przywraca zdrowie. Choroby żołądka i jelit usuwa SZCZAWNICKA Magdalena. 5407pk

Konstytucja król. Saby. Profesor James A. Montgomery, z uniwersytetu w Pensylwanii, omawiał przed swymi słuchaczami znalezienie w południowej Arabii dokumentu, będącego dowodem, że królestwo Saby było państwem o konstytucji parlamentarnej, będącej niejako zapowiedzią dzisiejszej konstytucji angielskiej. Starożytny parlamentarny dokument, jest bez daty i prawdopodobnie pochodzi z czasów późniejszych, niż owej królowej, która odwiedziła Salomona. Odwiedziny te odbyły się mniej więcej około 1.000 lat przed Chrystusem, a dokument — tak sadzi prof. Montgo-

mery, — jest z okresu o wiele późniejszego, bliskiego już chrześcijańskim czasom.

Oprócz określenia podstawowych ustaw królestwa Saby, dokument głosi, że woła ciała ustawodawczego, albo przedstawicieli obszarów królestwa jest równej wagi, co dekrety królewskie. Dokument rozporządza opubliko-

wanie praw. „by każdy, kto chce, mógł się przekonać”. Dalej jest mowa o zebraniach parlamentu, z czego wynika, że system konstytucyjny państwa był ustalony. Ówczesna Saba była kwitującym państwem z doskonałym systemem wodnym i urodzajną ziemią, która dziś z powodu posuchy stała się jałowa pustynia.

wczoraj z Bukaresztu do Białogrodu obecni byli wieczorem, na bankiecie wydanym na ich cześć przez ministra wojny i marynarki. Dziś lotnicy będą na oficjalnym przyjęciu u ministra wojny, poczem udadzą się na górę Awała, gdzie złożą wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Po śniadaniu w poselstwie polskiem, lotnicy w towarzystwie oficerów jugosłowiańskich udadzą się na grób króla Piotra

Kronika przemyska.

Sprostowanie: Od p. K. Ebla dostajemy następujące sprostowanie: „Prawda jest, że do cen biletów teatralnych w przedsprzedaży do przedstawień żydowskich zespołów artystycznych, które sam jako impresario zarządzam, dobijam 10 proc., zaś nieprawdą jest, jakoby pobierał jakąś podwyżkę w kasie teatralnej, tuż przed przedstawieniem. Nieprawdą jest jakoby o to żaliła się publiczność, popierająca przedstawienia żydowskie; lecz prawdą jest, że się starają znieślawić imię moje osobniki, które z kulturą żydowską nic nie mają wspólnego a pragnęłyby rozporządzać kartami gratisowemi do przedstawień żydowskich ze szkoda przedsiębiorstwa i artystów. — K. Ebel w Przemyślu.”

Krwawe porachunki nożowców. We

wtorek była ulica Mickiewicza, obok Banku Gosp. Kraj., widownia bójkii pomiędzy dwoma nożowcami. Pojedynkowi na noże, który trwał przez parę minut, przypatrywały się tłumy gapiów, nie widział go natomiast żaden posterunkowy. Byłoby wskazane, by policja starała się w przyszłości zapobiegać tego rodzaju widowiskom.

Śmiertelny wypadek. Przechodnie ul. Grunwaldzkiej byli onegdaj świadkami nieszczęśliwego wypadku, który skończył się śmiercią. Oto 75 lat licząca staruszka Sadowska (zamieszkała przy ul. Grunwaldzkiej 75) potknęła się na bruku, a upadając, uderzyła głową o kamień tak nieszczęśliwie, że doznała wstrząsu mózgu. Ofiara nieszczęśliwego wypadku zmarła po kilku godzinach wśród strasznych męczarni.

Sport.

Piłkarskie mistrzostwa Ligi.

POGOŃ—WARTA (Poznań) 1:1 (1:0).

Wczorajsze zawody o mistrz. Ligi dały wynik nierozstrzygnięty. Gra bardzo utrudniona z powodu rozmożonego błotniska, wykazała naogół znaczną przewagę Pogoni, która jednakowoż nie potrafiła zadokumentować jej cytrowo. Winę ponosi w głównej mierze środkowa trójka, która nawet w najbardziej dogodnych sytuacjach nie zdołała zdobyć się na skuteczny strzał. — Warta zrobiła naogół wrażenie dodatnie; najlepsi w drużynie bramkarz Pontowicz, Spojda w pomocy i Przybysz w ataku. Bramki strzelili dla Pogoni Bacz, dla Warty Radziejewski, Pogoń ponadto nie wykorzystwała, przyznanego jej w 81 m. rzutu karnego. Sędziował p. Rettig z Łodzi. Publiczności mało.

KRAKÓW. Cracovia—Turyści 5:1 (2:1). Mistrz. lig. Bramki strzelili dla Cracovii Gintel 4 i Kubiński 1, dla Turystów Ałaszewski. Sędzia Rosenfeld.

KATOWICE. Ruch—Hasmonea 2:1 (1:0). Mistrz. lig. Bramki strzelili dla Ruchu obie Frost, dla Hasmonei Krumholz. Sędzia p. Arczyński z Krakowa.

Kronika sportowa.

Lwów, 16 czerwca.

Sparta - Polonia (Przemyśl) 1:1 (1:0). Mistrz. klasy A.

Pogoń II. - Ekran 5:0 (2:0). Mistrz. klasy A. Sędzia p. Krejcarek.

II Sokół - Jutrzenka 4:1 (1:1) Mistrz. klasy B. Sędzia p. Stocki.

II Sokół II. - Jutrzenka II. 2:1 (1:1). Mistrz. klasy C. Sędzia p. Niemiec.

A. Z. S. - Rekord 3:2 (1:1) Zaw. Tow. Sędzia p. L. Byk.

Hasmonea III. - Amatorzy 3:0 (0:0). Zaw. Tow. Sędzia p. Melcer.

Drór - Hasmonea 7:3, Zaw. w pięć reżneci.

Warszawa. Zawody tenisowe Budapeszt - Warszawa (Drużyna kombinowana) dały wynik nierozstrzygnięty 3:3.

ZAKOŃCZENIETURNIEJU TENNISOWEGO O MISTRZOSTWO LWOWA.

W pół finale gry pojedynczej panów Kuchar Wł. (LKT.) — Lanbner (KT. 24) 6:1, 6:2, Stahl (LKT.) — Błażewski (LKT.) 6:4.

W finale Stahl (LKT.) — Kuchar Wł. (LKT.) 5:7, 6:4, 4:6, 6:4, 6:4. Kuchar Wł. już w drugim secie skreca no-

żę i dlatego też nie mógł stawić należytego oporu zwycięzcy.

W finale gry pojedynczej pań: Kierska (LKT.) — Wereszczukowa (LKT.) 6:1, 7:5.

W finale gry podwójnej panów: Kuchar, Stahl (LKT.) — Lanbner, Kister (KT. 24) 6:2, 6:2, 6:4. W finale gry mieszanej Orzechowska, Kuchar-Groblewska, Stahl 6:1, 6:4.

MIEDZYNARODOWY RAID AUTO-MOBILOWY.

Druskienniki, 17 czerwca. (PAT.) Międzynarodowy raid automobilowy rozpoczął się dziś o godz. 8.30 rano wyjazdem wozu wicekomandora i gospodarza raidu. O godz. 9.30 w odstępach 2-minutowych rozpoczął się raid 29 zapisanym do raidu wozów. Jutro następuje najdłuższy i jeden z najcięższych etapów raidu Druskienniki—Łuck. — Start z Druskienniki o godz. 6 rano według kolejności startu w Warszawie.

POLSCY LOTNICY W BIAŁOGRODZIE.

Białogród, 17 czerwca. (PAT.) Polscy lotnicy wojskowi, którzy przybyli

PIERWSZY W POLSCE PÓMNIK ST. ŻEROMSKIEGO.

Należców, 17 czerwca. (PAT.) W parku Zakładu Zdrojowego w Należcovie odbyła się dziś uroczystość odsłonięcia pierwszego na ziemiach polskich pomnika Stefana Żeromskiego. Pomnik zbudowany został według projektu architektury Jana Mickiewicza. W uroczystości odsłonięcia wziął udział: Małżonka wielkiego pisarza z córką Moniką, min. Dobrucką wraz z dyrektorem dep. sztuki Skotnickim, przedstawiciele izb ustawodawczych, władz cywilnych i wojskowych, reprezentanci literatury, sztuki i prasy, jak również liczne grono wielbicieli talentu zasłużonego twórcy „Popiołów”. Poza tym na uroczystość przybyło sześć delegacji włościańskich z ziemi lubelskiej, straże pożarne oraz okoliczne szkoły.

ZJAZD ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY W TORUNIU.

Toruniu, 17 czerwca. (PAT.) Dnia 17 bm. jako w drugim dniu zjazdu Związku Oficerów Rezerwy odbyło się w godzinach rannych sprawozdanie Zarządu gł. i komisji rewizyjnej oraz dokonano wyboru prezesa Związku, którym wybrany został 139 głosami przy 56 wstrzymujących się od głosowania p. minister komunikacji inż. Paweł Romocki.

Następnie o godz. 10.30 odbyła się w kościele garnizonowym uroczyste nabożeństwo, podczas którego wygłosił podniosłe kazanie ks. kapelan Sienkiewicz. Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu z delegacjami pokrewnych organizacji, przybyłymi ze sztandarami oraz przedstawicielami władz z wicewłodzą Drem Seydlitzem i dowódcą korpusu generałem Berbeckim na czele udali się w pochodzie przez ulicę miasta do sali Ratusza, gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie zjazdu

POGODA W PONIEDZIAŁEK.

Warszawa, 17 czerwca. (Tele wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 18 bm.: Zachmurzenie zmienne ze skłonnością do przelotnych deszczów w północnej — a przeważnie duże, z dłuższymi deszczami w południowej, górzyściej części Polski. Chłodno, zwłaszcza w zachodniej połowie kraju. Krótkie, umiarkowane, nad morzem silniejsze wiatry zachodnie i północno - zachodnie.

NADEŚLANE.
(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Klozety
KUNZ LWÓW, Telefon 196.
Króla Leszczyńskiego 41.
5645n

Dr. T. Praschil ze Lwowa
ordynuje w TRUSKAWCU

od 1/5—3/9 w chor. wewn. serca i przemiany materji. — Własna diatermia i lampa kwarcowa. (Willa Marjówka). 4163n

PAMIETAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY

LUDOWEJ.

Radjofon.

Poniedziałek, 18 czerwca.

Warszawa (1111) godz. 17.20: „Międzynarodowy kongres pedagogiczny w Berlinie”, wygł. dr. Ch. Makuch. — 17.45: Godzina dla dzieci. — 18.15: Transmisja muzyki tanecznej z „Gastronomji”. — 20.00: „Z krainy tysiąca jezior”, wygł. S. Gornuchowicki. — 20.30: Drugi międzynarodowy koncert transmitowany z Berlina.

Kraków (566) godz. 13: Fantazja z wioły Mariackiej.

Poznań (344) godz. 17.20: „Klasyzmizm i romantyzm w polskiej literaturze”, wygł. dr. Ludwiczak.

Katowice (422) godz. 18.15: Koncert muzyki tanecznej.

Brio (441) godz. 19: Wieczór kabaretowy.

Wiedeń (517) godz. 20.30: Koncert chóralny.

Neapol (343) „Ernani” opera Verdi’ego.

Rzym (447) godz. 21.15: Koncert muzyki lekkiej.

Hilversum (1060) godz. 19.45: Transmisja koncertu orkiestry Domu zdrowego w Scheveningen.

Dawentry (491) godz. 21: Wieczór operetkowy.

Hambower (297) „Judasza Machabejskiego”, Händla.

Kolonja (283) godz. 20.15: „Sędzia z Zamknej”, Calderona, muzyka Kniera.

WTOREK, 19 CZERWCA.

Warszawa. (1111). Godz. 16: „Zagraniczna polityka Polski”, wygł. dr. J. Grabowiecki. — 17.45: Koncert popołudniowy.

Kraków (566). Godz. 13: Transmisja fantazy z wioły Mariackiej. — 17.20: „Studjum starych języków w wyższych uczelniach”, wygł. dr. S. Skimna. — 22.30: Transmisja koncertu muzyki tanecznej.

Poznań (344). Godz. 13: Koncert tria poznańskiego. — 19.50: „Hańka”, Moniuszki. — 23: Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal”.

Katowice (422). Godz. 22.30: Koncert muzyki lekkiej. —

Wino (435). Godz. 18.15: Koncert muzyki lekkiej. — 19.05: Odczyt radiotechniczny.

Praga (348). Godz. 20: Wesoly wieczór. — 20.15: Koncert Eryki Kober (skrzypce).

Kowno (2000). Godz. 21: Koncert orkiestralny.

Ryga (526). Godz. 20: Transmisja koncertu z miejskiego ogrodu. W programie uwertura z „Halki” Moniuszki.

Rzym (447). Godz. 21.15: „Andrea Chenier” — opera Giordano’ego.

Medjolan (526). Godz. 20.45: Koncert.

Kopenhaga (337). Godz. 21.45: Koncert duńskiej muzyki kameralnej.

Wiedeń (517). Godz. 20.05: Koncert pierwszej wiedeńskiej orkiestry mandolinowej. — 21.15: Koncert muzyki czesko-słowackiej.

Berlin (322). „Gdzie skowronek śpiewa”, operetka Lehara.

Kolonja (283). Godz. 19.30: „Cyrulik sewiński” — opera Rossini’ego.

Wiadomości radjofoniczne.

Próby telewizji na krótkich falach. Kopenhaska krótkofalowa stacja nadawcza 7 RL, od kilku dni przekazuje tytułem próby obrazy z odległości na fali krótkiej 42.12 m. Próby te odbywają się od godziny 23.30 do 0.30 z wynikiem dodatnim. Przesyłano już portret Marconi’ego, obrazki z natury i próbowano również przesyłania na odległość pisma. Próby te wypadły niespodziewanie dobrze.

Król Afganistanu a radjofonia. Król Afganistanu Amanullah, bawiac w Europie, nie zapomniał i o radio. Zwiedził on w Anglii, Francji i Niemczech wielkie radiostacje transoceaniczne, oraz bardzo interesował się radjofonią krótkofalową w Anglii. Zakupił on również 4 stacje nadawcze radjofoniczne dla swego kraju. Najsilniejsza z nich o sile 4 kw. w antenie zainstalowana będzie w stolicy Afganistanu, Kabilu.

Przenoszenie energii na odległość. Marconi rozpoczął obecnie próby przenoszenia energii na niewielkie narazie odległości przy pomocy fal Hertza z dobrym wynikiem. Marconi twierdzi, iż w niedługim już czasie będzie można przekazywać energię wodospadu Niagara dla celów przemysłowych. W ten sposób przemysł europejski będzie mógł czerpać energię z najdalszych krańców kuli ziemskiej.

Na jakich falach mogą nadawać radioamatorzy. W myśl uchwały Międzynarodowej Konferencji Radiowej, która odbyła się w Waszyngtonie, radioamatorskie stacje nadawcze mogą nadawać tylko na falach od 150 m. do 175 m., od 75 m. do 85 m., od 20.8 m. do 21.4 m. i od 5 m. do 10 m. Ostatnie dwie fale oddane z powodu nieużyteczności tych fal dla celów handlowo-eksploatacyjnych.

Z za kulis dziesiątej muzy.

Sex appeal. Tak się nazywa najwyższa kwalifikacja w hierarchii artystów filmowych. Jest to „odkrycie” owej: odiać nie uroda, nie talent, nie wdzięk, ani typ „vamp” czy Gish decyduje o karierze artysty, ale — „sex appeal”. Po polsku znaczy to dosłownie „apel do płci”, a więc zespół warunków, powodujących zachwyt w płci odmiennej. Jak dotąd dwie tylko artystki uznano godnie tego niezwykłego odznaczania, a to Grete Garbo i Vilnę Ban-

ky, z mężczyzną Rod la Rocque ma się najbardziej do tego typu zbliżyć. Kto zna bliżej kreacje tych artystów, tego musi zdumiewać trafność określenia rodzaju ich talentu, tembardziej, że nie wyszło ono z pod pióra uczonego znawcy ani rozumnego krytyka, ale stwożone zostało przez zmiennych i wyrachowanych businessmanów. A więc panie i panowie, kto z was posiada „sex appeal” — niech się pokusi o laury na srebrnym ekranie.

Morderstwo w powiecie zbaraskim.

Liszczyńce, ziemia zbaraska.

Przed kilku tygodniami zniknął w wsł Lubianki Wyższe w powiecie zbaraskim 10-letni pastuszek Iwan Spipił, zajęty u rodziców zredukowanego nauczyciela Iwana Chrypliwego. Matka Spipiła, zaniepokojona tem zniknięciem oraz pogłoskami, że na obojętciu Chrypliwych słychać czasami jęki, zawezwała pomocy policji, która przystąpiła do rewizji.

W czasie poszukiwań zamknął się wspomniany nauczyciel Chrypliwý w komorze, a przy wylamywaniu drzwi do niej bronił dostępu bagnietem i rzuceniem zapalonego lontu, który na

szczęście nie doprowadził do wybuchu. W momencie widarcia się policji do komory chwycił Chrypliwý siekiere i uderzeniem w głowę tak silnem, iż mózg wyprysnął, zamordował skrepowanego i ukrywającego od dłuższego czasu w wykopanej dole w komorze chłopaka Spipiła.

W dalszym toku rewizji znaleziono przy Chrypliwym gotówkę 1000 dolarów oraz odkryto większy skład broni, amunicji i środków wybuchowych.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że powodem więzienia a potem zamordowania pastuszka była chęć pozbycia się niewygodnego świadka przy ukry-

waniu broni Chrypliwego z rodziną aresztowano i wszczęto dochodzenie za współnikami.

Wśród ludności polskiej zaniepokojonej silnie dokonaniem odkryciem, kraja wersje, że jest to już drugie morderstwo u Chrypliwych, dokonane w związku z tworzeniem składu broni dla więcej niż podejrzanych celów i że od tego rodzaju przygotowań aż prze na naszym pograniczu.

Tragedja artystki.

Wszyscy pamiętają jeszcze niedawną tragedję znaną artystki francuskiej Claude France, która popełniła samobójstwo wkrótce po ukończeniu filmu „Madonna sleepingów”, w którym to filmie odniosła wielki sukces. Pewien dziennikarz amerykański zdołał wpaść na ślad jej tajemniczej śmierci.

Claude France była Niemką z pochodzenia, ale gorąco ukochała swą przybraną ojczyznę. Podczas wojny stała na usługach francuskiego kontrwywiadu i miała polecone obserwować słynną tancerkę hinduska Mata-Hari, która posadzono o szpiegostwo na rzecz Niemiec. W domu tej tancerki Claude France spowodowała aresztowanie pewnego szpiega niemieckiego, oznaczonego Nr. 468. Szpiega uwięziono i rozstrzelano. Dopiero w 10 lat później dowiedziała się, że rozstrzelonym był jej rodzony brat Albert Wittig. Rozpacz jej nie miała granic i nie-szczesna artystka postanowiła zakończyć życie.

Taka jest historia, opowiedziana przez amerykańskiego dziennikarza.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbedziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ. 10 groszy za wyraz.

BRANZOLETKI modne oraz inna biżuteria poleca tanio DABROWSKI - ROZWARZEWSKI. Lwów, (Hotel Geozca). Tel. 27-29. 6217

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Senenreich, Lwów, pl. Mariacki 8. 4307

TORBKI srebrne, metalowe i wszelka biżuteria na prewia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6, telef. 18-48. 5570

Sypialnie, jadalnie, salony

na dogodne warunki — tylko u znanej i solidnej firmy — MÜNZER, REJTANA 4. 5675

FOSFORAN WAPNIOWY

czyli mączka kostna lub wapno pastewne dla bydła tylko u SUDHOFFA Lwów, Akademicka 8.

PRZERABIA I POKRYWA KOLDRY - MATERACE

znany z dobroci magazyn pościeli 68 W. IZYCKIEGO Lwów, Kopernika 1. 3.

PIERZE

WALISZAK WE BER Lwów BATOROGO 2. 5551

„FOSFOR“

FABRYKA NAWOZÓW SZTUCZNYCH Lwów BATOROGO 32/l. p. Telefon 50-69.

FORTEPIAN króciutki uwaga oryginalny sprzedam okazynie Kopernika 26. Skleniarski 6164

WILLA piętrowa, z ogrodem i sadem, piękne ogrodzenie, przy ul. Lyczakowskiej w pobliżu sanktuarium Czerwonego Krzyża, do sprzedania katolicki. Blizszych informacji tylko rezydentom u dzieki dr. Majewski pl. Dabrowskiego 2. 6189

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE. 8 groszy za wyraz.

POSZUKUJE dwu pokoi na rok szkolny 1938-39 dla dwóch uczniów i akademika, wraz z utrzymaniem przy rodziale inteligentnej. Zgłoszenia do Administracji pod „Zydzeczów 7”. 6069

PENSJONATY I UZDROWISKA

„KARWIA” nad pełnem morzem z najpiękniejszą plażą i lasem, pensjonat M. Przyborzyny przyjmuje zamówienia na pokoje z utrzymaniem. Zgłoszenia pod adresem: Karwia pocz. Krakowa, pow. Morski. 5885

KOLONIA prywatnego gimnazjum im. H. Jordana przyjmuje młodzież na pobyt letni w Pryskach koło Rosowa. Wiadomość ul. św. Mikołaja 16. 6158

JAMNA (Jarencze). Znany chrześcijański pensjonat „Switezianka”, opecnie znacznie powiększony, poleca słoneczne pokoje z balkonami wraz z doborowym utrzymaniem od 1 lipca b. r. po cenach umiarkowanych. Jamna „Switezianka”. 3885

POSADY POSZUKIWANE. 4 grosze za wyraz.

CORZELNIK kawaler do bize kwalifikowany, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „Słowa Polskiego” pod „Corzelnik”. 5989

NAUKA I WYCHOWANIE. 8 groszy za wyraz.

NAUCZYCIELKA muzyki posiadająca język francuski wyjedzie na wieś na lipiec i sierpień do obywatelskiego domu. Zgłoszenia pod „Wjazd” do administracji Słowa. 5886

SZENKLÓWNA Piekarska 44. Kurs do kwalifikacji matury od 16 lipca. 1300 aprobowanych. Całość 7 zł. 10 ztr. wpisowe. 6276

RÓŻNE DONIESIENIA. 8 groszy za wyraz.

ALBUMY jubileuszowe, teksty na dyplom i adresy honorowe, księgi pamiątkowe itp. oprawy reprezentacyjne. Wykonuje: Artystyczna Introligatornia Mikołaja Krzywiczkiego, Lwów, ul. Piekarska 10. tel. 36-24. 6090

TAPETOWANIE pokoi, starych okien, wykonanie solidne — niskie ceny. Leon Matwiowski, Chorzowska 8, telefon 40-11. 6220

NOWOŚCI POWIEŚCIOWE

ZAJMUJĄCE — TANIE — WYTWORNE! ELIGJUSZA BERTHET’A

„O ŻYCIE I MIŁOŚĆ” zł. 1.25

Piętne zmagania się człowieka pierwotnego z groźną przyrodą i obrzymicmi potworami, a na tem tle wdzięczna sielanka dwojga kochających się serc.

„WŁADCZYNI OSADY” zł. 1.85

Romans z życia czichich plemion, w którym główna bohaterka odwarza kobietę zawsze słabą w miłości, a silną w nienawiści i walce o władzę.

„DZIELNY GALL I MŚCIWY DRUIDA” zł. 1.95

w której to książce autor w niezmiernie ciekawych opisach rysuje postać śmiałego bohatera, dzielnego Gallia, zdobywającego przebojem szczęście swego życia, którego nawet odwieczna silna nienawiść ludzka wydrzeć mu nie zdołała.

Skład główny w księgarni T. S. L. Lwów, Batorogo 32, w kioskach kolejowych „RUCH” i we wszystkich księgarniach.

SUPERFOSFATY: kostne i fosforowo-azotowe, MINERALNE i amoniakalne REFORMFOSFATY: kostne i mineralne od 18 do 26% P₂O₅!! 5191 TOMASYNY: Columeta — „Gwiazda” i inne krajowe i zagraniczne. SOLE potasowe i KALIT — AZOTNIAK — SALETRA (Chorzowska) amonowa, SALETRA chilijska — SIARCZAN amonowy, Wapno nawozowe palone i mielone POSFORYTY palone i mielone (CaO i rozp. P₂O₅). [97% CaO] — Wapno budowlane.

Dostawa wagonowo i detalicznie po cenach fabr. na najdogodniejszych warunkach; kredyt.